



Szkody łowieckie

Czy można pogodzić interes myśliwego i rolnika, gdy nawet najrzetelniejsza wycena szkód łowieckich nie usatysfakcjonuje w pełni żadnej ze stron?

Rolnik mimo odszkodowania będzie rozgoryczony, że jego praca została zniweczona.

Myśliwy będzie przeświadczony, że żądania rolnika są wygórowane, podyktowane chęcią uzyskania z zaistniałej sytuacji jak największych korzyści i nie postrzega siebie jako przyczyny szkody, za którą przyjdzie mu zapłacić.

Większość rolników uważa, że główną przyczyną szkód jest nadmiar zwierzyny, szczególnie dzików, które myśliwi powinni natychmiast wystrzelać. W oczach myśliwych rolnicy przechodząc do intensywnej gospodarki rolnej, poprzez wprowadzenie wielokolanej struktury upraw, szczególnie kukurydzy przyczynili się do ekspansji dzików.

dok. na str. 4

Przeczytaj!

- * Matury 2005
- * Inwestycje w gminie Strzelece Opolskie
- * Oferty pracy
- * Rolnicy i myśliwi o szkodach łowieckich
- * Dożynki
 - zaproszenia
 - relacje

List z Soest (2)

Jak promować swoje miasto?

Duma z dziedzictwa jest podstawą promocji miasta. To często jednak nie wystarczy. Gdy ludzie „podróżowali” głównie pieszo, mogli codziennie przejechać ok. 30 km. Po drodze trzeba było gdzieś przemocować i coś zjeść, czasami obronić się przed rabusiami. Dziś jest inny zgola kłopot. Gdzie zaparkować i za ile.

Soest rozpoczęło akcję: „Navigationssystem ohne Aufpreis!” - „System nawigacyjny bez narzutów”. Miasto oferuje tylko: 3.900 miejsc parkingowych. Tak, nie pomyliłem się - blisko cztery tysiące. Wydaje się specjalne mapki, talony na niektóre bezpłatne parkingi, niektóre dla autobusów. W „Starej rzeźni” oraz „Miejskiej hali imprezowej” (Stadthalle) odbywają się liczne imprezy muzyki lekkiej - operetki, kabaretu, widowiska typu okazjonalnego - byle przyciągnąć turystów. Okolice Soest mają dobre, urodzajne ziemie. Nazywają je „Börd” i tłumaczą na „czarnoziem”, choć raczej są ciemnobrązowe. Co zrobić z urodzajem, nadmiarem zbiorów? Od pewnego czasu urządza się tu „Bördetag Mai” - czyli majowe dni rolnicze.

Co najciekawsze, mimo jakiegś tam groźby UE - jak piszą w Polsce - w ulotkach, szyldach, receptach itd. wyraźnie zachęcają „kupuj dobre - bo niemieckie”, albo konkretne towary: „niemieckie jagody”, „niemieckie pomidory z Soest” i nie komu do tego, zwłaszcza Unii! Osobliwością w promocji jest nieco młodszy „Soester Kneipen Festival Im März” - marcowy, Soesterowski festiwal knajp. Cóż, reklama dźwięgnia handlu. Zastrzega się nawet - chodzi o soboty-niedziele - jeszcze przed

dok. na str. 6

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Edukacji i Kultury w Powiecie Strzeleckim startując w konkursie ogłoszonym przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży jako jedna z 5 organizacji pozarządowych w kraju otrzymało wyróżnienie, czyli zaproszenie do udziału w polsko-niemiecko-czeskim programie klub-net. Inicjatorem uczestnictwa w tym konkursie było jednak Liceum Ogólnokształcące im. Mieszka I w Zawadzkiem.

Klub-net w Zawadzkiem

- Ten międzynarodowy program funkcjonuje już od jakiegoś czasu - opowiada Ryszard Pagacz, dyrektor LO w Zawadzkiem. - To, że zgłosiliśmy się do niego, w zasadzie jest kwestią przypadku. Jakie są nakłady na edukację - wszyscy wiedzą. Dlatego też staramy się dodatkowych pieniędzy szukać wszędzie, gdzie się da. Jedno z takich źródeł odkrył nasz informatyk. Był nim właśnie ów program „klub-net”, dzięki któremu, jeśli by udało się nam zakwalifikować, moglibyśmy uzyskać pieniądze na przekształcenie szkolnego pomieszczenia, w którym ten klub miałby swoją siedzibę. Okazało się jednak, że szkoła nie może samodzielnie zgłosić się do konkursu. Mogła to natomiast zrobić organizacja non profit. Taką jest Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Edukacji i Kultury w Powiecie Strzeleckim. A więc to Stowarzyszenie złożyło wniosek.

- Udało się mu znaleźć w elitarnym gronie 5 organizacji pozarządowych z całego kraju.

- Szerze mówiąc nie liczyłem za

dok. na str. 5



O dożynkach gminnych w Ujeździe - czytaj str. 8

POMYSŁ NA UJAZD

Czy niewielkie miasteczko Ujazd pod Strzelcami już wkrótce będzie przypominało stolicę naszego województwa? Skąd wziąć oryginalną, ciekawą koncepcję na zagospodarowanie rynku i modernizację centrum tak, aby stało się ono reprezentacyjną i atrakcyjną wizytówką naszego miasta? - zastanawia się burmistrz Ujazdu Tadeusz Kauch

Burmistrz marzy o tym by jego ujazdowski rynek zamienił się w taki minipolski. Niech tam powstaną jakaś fontanna, laweczki wokół ogródków piwne kwiaty, kolorowe parasole. Niech to miejsce tętni życiem i stanowi najpiękniejszą część naszego miasta.

Na szczęście burmistrz T. Kauch to człowiek bardzo pragmatyczny, który nie tylko ma piękne marzenia, ale także sposoby aby wprowadzać

je w życie. Pierwszym krokiem, sposobem na pozyskanie najciekawszego projektu zagospodarowania ujazdowskiego rynku jest ogłoszenie otwartego konkursu na taki projekt. Poprosiłem burmistrza Tadeusza Kaucha o ujawnienie nam kilku szczegółów na ten temat.

- Już postanowione, że konkurs taki zostanie ogłoszony w przyszłym roku. Aby cała sprawa modernizacji ujazdowskiego rynku od początku mogła nabrać odpowiedniej dynamiki, również w tym samym 2005 roku, planujemy zamknięcie tego konkursu i ogłoszenie jego rozstrzygnięcia tzn. wyboru przez Radę Miasta najlepszego pomysłu, który zostanie przyjęty do realizacji.

Bo też przyznaję, że aktualnie samo centrum tego miasta nie prezentuje się zbyt okazale, rynek stanowi

dok. na str. 2



Święto Plonów w sołectwie Spórok - czytaj str. 8